

## MOSZE WASĄG

ur. 1917; Międzyrzec Podlaski



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dzielnica żydowska na Podzamczu
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, dzielnica żydowska na Podzamczu, synagoga Maharszalszul, rabin Meir Szapiro, ulica Jateczna

### Dzielnica żydowska na Podzamczu

Teraz lubelska dzielnica żydowska nie istnieje. Przecież te ulice, które przylegały do wzgórza, na którym jest Zamek, przecież te ulice nie istnieją: Jateczna, Szeroka, Krawiecka, Nadstawną. Jedna strona Ruskiej przestała istnieć, druga strona istnieje. Teraz już nie istnieje Nadstawną. Istnieje tylko Lubartowska, Grodzka, Kowalska. Na Szewskiej to już zaczęło się, tam więcej Polaków mieszkało. A dzielnica żydowska to: Krawiecka, Sienna, Szeroka, Nadstawną, Ruska, Czwartek, cała Lubartowska. Wszystko Żydzi byli tam. My byliśmy tam do 1939 roku - 42 tysiące Żydów, to było 33% byliśmy. Krawiecka to nie była duża. Potem zaczęła się Sienna. Plac Krawiecki tam był. Były piekarnie na Krawieckiej. Przy Jatecznej była synagoga Maharszalszul - to była główna synagoga, która mogła pomieścić jednorazowo trzy tysiące osób. To było przy ulicy Jatecznej. Ja ją pamiętam dobrze. Co prawda ja tam nie chodziłem się modlić, bo ja się nie modlę. Mój brat miał tam na Jatecznej mieszkanie. Żydzi chcieli zbudować w Lublinie wyższą uczelnię talmudyczną, nowoczesną. Bo na ogół studenci, którzy studiowali Talmud, to bogaci ludzie zapraszali ich na dzień, na dwa do siebie do domu. A tutaj ten rabin Szapiro, rabin Meir Szapiro, on powiedział, on musi zbudować coś, żeby studenci, którzy chcą zostać w przyszłości rabinami, żeby mieli ludzkie warunki, tak jak w Europie się dzieje.

Data i miejsce nagrania	2000-08-27, Tel-Aviv
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"